

Sygn. akt I AGa 3/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Piotr Sławomir Niedzielak SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. B. (1)**

przeciwko (...) **w likwidacji w G.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt V GC 32/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;**

**III. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 6.155 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.**

(...)

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego (...)w likwidacji w G. na rzecz powoda P. M. (...) 091 zł 6 groszy z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9 772 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną.

W dniu 12 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy w sprawie sygn. akt V GC 46/07 wydał wyrok przeciwko (...)w G., w którym zasądził na rzecz powoda M. T. kwotę 123.091,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Egzekucja prowadzona przez Komornika Sądowego na mocy powyżej opisanego tytułu wykonawczego przeciwko (...) w G., okazała się bezskuteczna i komornik umorzył postępowanie egzekucyjne.

M. T. wystąpił o zapłatę tej kwoty przeciwko członkom zarządu spółki (...) oraz P. B. (1) na podstawie art.299 k.s.h. Wyrokiem z dnia 24 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy w sprawie sygn. akt VGC 79/08 uwzględnił żądanie pozwu. W oparciu o ten tytuł wykonawczy M. T. zwrócił się do Komornika Sądowego w G. o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikom członkom zarządu. Dłużnik P. B. (2) w dniach 16.12.2009 r. i 17.12.2009 r. zaspokoił wierzytelność w całości i postępowanie egzekucyjne zostało zakończone. 8 grudnia 2010 r. powód wezwał pozwanego do uregulowania spełnionego zobowiązania.

Sąd ocenił powództwo jako uzasadnione.

Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uregulowano w kodeksie handlowym z 1934 roku (art.298 k.h.) a następnie w kodeksie spółek handlowych (art.299 k.s.h.). Celem tej regulacji była ochrona wierzycieli szczególnie w przypadku, gdy spółka faktycznie nie prowadzi przedsiębiorstwa, ale nie została wykreślona z rejestru; w przypadkach takich często wspólnicy, którzy są zarządcami, ukrywają majątek spółki albo rozdzielają go między sobą bez przeprowadzenia likwidacji, przez co wierzyciele nie mają możliwości zaspokojenia.

Powołując się w dalszym ciągu na uzasadnienie publikacji M. A. wskazał, że odpowiedzialność członków zarządu w myśl art. 298 § 1 wypływa z ustawy, roszczenie nie jest więc odszkodowawcze, chociaż w art. 298 § 2 mowa jest o tym, że członek zarządu wolny jest od odpowiedzialności w razie wykazania, że wierzyciel mimo niezgłoszenia upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego nie poniósł szkody, wierzyciel nie ma więc wykazywać szkody i roszczenie nie przedstawia się tak, jak roszczenie odszkodowawcze (art. 283 k.z.).

Podzielił ten pogląd argumentując, że przemawia za tym wykładnia systemowa kodeksu handlowego i kodeksu spółek handlowych, gdyż odpowiedzialność z art.298 k.h. i 299 k.s.h. jest zamieszczona po przepisach odszkodowawczych. Jest utrwalone w doktrynie polskiego prawa dotyczące zobowiązań, że źródłem zobowiązań mogą być umowy, czyny niedozwolone, bezpodstawne wzbogacenie i odpowiedzialność cywilna wynikająca wprost z ustawy. Artykuł 299 k.s.h. jest tego wybitnym przykładem.

Odpowiedzialność członków zarządu wynikająca z art. 299 k.s.h. wywołuje potrzebę ustosunkowania się do odpowiedzialności samej firmy, którą zarządzali. Już W. C. („Zobowiązania, zarys wykładu”) czyni rozróżnienie między długiem i odpowiedzialnością. Z teoretycznego punktu widzenia dług może i powinien być odróżniony od odpowiedzialności. Kwestia ta została przyjęta do cywilistyki światowej, także i polskiej, z doktryny niemieckiej. W doktrynie tej podkreśla się, że dług (niem. S., franc. obligation) jest wyrazem powinności, tj. obowiązku świadczenia dłużnika, podczas gdy odpowiedzialność (niem.H., franc. responsabilite) odnosi się nie do samej powinności, lecz do kwestii pokrycia długu, która jest związana z przymusową realizacją świadczenia. W relacjach między firmą i jej zarządem mamy do czynienia z jednym długiem a dwojgiem odpowiadających. Na mocy ustawy powstał drugi podmiot odpowiedzialny.

Liczne aktualne orzecznictwo w tym Sądzie Najwyższym choć rozbieżne w kwestii, czy ta odpowiedzialność ma charakter gwarancji (subsydiarny) czy odszkodowawczy, niewiele wnosi do niniejszej sprawy. Co do podstawowych zasad dotyczących rozdzielenia pojęcia długu od obowiązku, przeważa pogląd M. A.. Podzielając go Sąd przyjął, że odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. jest odpowiedzialnością dodatkową. Ale to oznacza, że odpowiedzialność tego, który dług uczynił, czyli spółki, nie wygasa tylko dlatego, że z mocy ustawy w warunkach przez nią określonych wykreowano

współodpowiedzialnego (choć nie współdłużnika). Stanowisko przeciwne, które prezentuje pozwany, oznaczałoby, że za jeden dług odpowiadają niepodzielnie, nierozdzielnie, autonomicznie dwa podmioty.

Te argumenty, wymagające wydania przede wszystkim sprawiedliwego wyroku, skłoniły Sąd do poglądu, że zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z odpowiedzialnych powoduje wygaśnięcie zobowiązania wierzyciela. Przesądza to o tym, że członkowie zarządu są dłużnikami pomocniczymi, a ich obowiązek z art. 299 k.s.h. jest skierowany do wierzyciela spółki a nie do spółki.

Jest naturą stosunków cywilnych, że dłużnik pomocniczy w każdych okolicznościach ma prawo zwrotu do dłużnika głównego. Zasadę tę potwierdza art. 518 § 1 k.c. a w niniejszym przypadku pkt. 1 odnoszący się do długu cudzego. Jest nim w rozumieniu art. 299 k.s.h. dług, co do którego kreuje się odpowiedzialność kolejnej osoby - dług firmy zarządzanej przez podmiot odpowiedzialny z mocy ustawy.

O kosztach postępowania Sąd orzekł po myśli art.98 k.p.c. obciążając nim stronę przegrywającą spór.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżył go w całości. Zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i przyjęcie, iż P. B. (1) zaspokoił w całości wierzytelność wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 24 lutego 2009 roku, V GC 79/08, w sytuacji gdy stan faktyczny kreowany przez powoda w pozwie (zapłata bezpośrednio do rąk wierzyciela, egzekucja prowadzona przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Giżycku pod sygnaturą KM 743/09) nie koresponduje z treścią składanych przez powoda w toku sprawy dowodów na wykazanie podstawy faktycznej żądania (potwierdzenia wpłaty z dni 16 i 17 grudnia 2009 roku na konto Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Mrągowie w sprawie Km 1139/09). Sąd uznając te dowody za wiarygodne przekroczył granice swobodnej oceny, bowiem w świetle zasad logicznego rozumowania niemożliwe było zaspokojenie tej samej wierzytelności jednocześnie do rąk wierzyciela oraz na konto Komornika prowadzącego egzekucję,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynikająca z tego przepisu jest odrębnym rodzajem odpowiedzialności wypływającym z ustawy i w konsekwencji uznanie, iż przepis ten przewiduje solidarną odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki, w sytuacji gdy po pierwsze odpowiedzialność ta ma charakter odszkodowawczy (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 roku, III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20) po drugie sama zaś już wykładnia językowa przepisu przewiduje wyłącznie solidarną odpowiedzialność między członkami zarządu, a nie między członkami zarządu a spółką,

3. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym ustaleniu, iż powód P. B. (1) spłacając dług pozwanej (przy założeniu, że dług ten rzeczywiście został spłacony, co pozwana kwestionuje) spółki był osobą trzecią w rozumieniu tego przepisu, odpowiadającą za cudzy dług, w sytuacji gdy brak jest podstaw do uznania, że wobec stosunku zachodzącego między dłużnikiem głównym (spółką) a poszkodowanym (wierzycielem), członek zarządu tej spółki jest osobą trzecią.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja jest uzasadniona.**

Sąd Apelacyjny podziela zarzut postawiony jako pierwszy w kolejności, naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., aprobując argumentację pozwanego, że w niniejszym postępowaniu nie zostało wykazane, że powód zaspokoił dług spółki,

o której to powinności orzeczono wobec niego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Art. 233 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi dokonanie oceny dowodów zgodnie z zasadą wszechstronności, zatem we wzajemnym powiązaniu ze sobą, a także na tle całokształtu materiału sprawy, co oznacza konieczność uwzględnienia przy ich ocenie także twierdzeń stron o faktach, z których wywodzą określone skutki prawne. Te zaś są sprzeczne z dowodami zaferowanymi przez powoda w związku z zarzutem pozwanego, że dowód zgłoszony wraz z pozwem – postanowienie Komornika Sądu Rejonowego w Giżycku w sprawie Km 743/09 o umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego w celu wyegzekwowania roszczenia zasądzonego wyrokiem w sprawie VGC 79/08 Sądu Okręgowego w Olsztynie – nie dowodzi faktu zaspokojenia wierzyciela przez powoda skonkretyzowaną, dochodzoną w niniejszym postępowaniu sumą pieniężną. Zawiera się w nim tylko oświadczenie komornika, że dłużnik opłacił zadłużenie bezpośrednio wierzycielowi. Brak jest natomiast informacji o tym, który z dłużników egzekwowanych spełnił to świadczenie i w jakiej wysokości. Jest to istotne także z tego względu, że postępowanie było prowadzone nie tylko w stosunku do powoda, ale także A. B.. Informacja Komornika, jakkolwiek stanowi urzędowe poświadczenie tego, że organ egzekucyjny złożył takie oświadczenie (art. 244 § 1 k.p.c.), nie może być jednak potraktowana jako dowód tego, że powód zaspokoił wierzyciela spółki kwotą dochodzoną pozwem. Jak należy przypuszczać, kierując się doświadczeniem, Komornik zamieścił ją na podstawie informacji wierzyciela, która zapewne została złożona w formie pisemnej, ma tylko walor dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Osoba trzecia w stosunku do stron tego postępowania i w ogóle stosunku zobowiązaniowego może zatem skutecznie zakwestionować to, czy dana czynność faktyczna, skutkująca umorzeniem zobowiązania wobec wierzyciela spółki wobec zaspokojenia go przez członka zarządu, rzeczywiście miała miejsce. Powyższe wątpliwości mogłyby ewentualnie zostać zweryfikowane na podstawie akt postępowania egzekucyjnego, o ile znajdowałyby się w nich dowody zaspokojenia wierzyciela spółki przez powoda, bądź dokumenty obrazujące przepływ środków finansowych między nim i powodem. Dowód z tych akt nie został jednak zaferowany w niniejszym postępowaniu.

W odpowiedzi na zarzut pozwanego, który konsekwentnie podnosił, że powód nie udowodnił faktu zaspokojenia wierzyciela spółki, tenże przedstawił dwa dowody wpłat kwot 125.000 zł i 44.400 zł, łącznie 169.400 zł, dokonanych na konto Komornika Sądu Rejonowego w Mrągowie w sprawie Km 1130/09. Nie ma zatem możliwości, aby przyjąć, że jest to wpłata przedmiotowej należności zasądzonej w trybie art. 299 § 1 k.s.h. od powoda, tym bardziej, że według twierdzeń z pozwu roszczenie swoje wywodzi on z faktu dokonania bezpośredniej wpłaty wierzycielowi (do czego też nawiązuje postanowienie Komornika przy Sądzie Rejonowym w Giżycku w sprawie Km 743/09), nie zaś za pośrednictwem organu egzekucyjnego. Charakterystyczne jest również to, że łączna kwota wpłat odbiega od dochodzonej w niniejszym postępowaniu, a także zgłoszonej pozwanemu w wezwaniu z 8. 12. 2010 r. (k.19).

Jak wynika z powyższego, Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo oparł się na dokumentach przedstawionych przez powoda bez przeprowadzenia ich analizy w kontekście zarzutów strony pozwanej, a także argumentów samej strony zgłaszającej dowód, które były z nimi sprzeczne.

Taka ocena uchybia zasadom, o których mowa w art. 233 § 1 k.p.c., omówionym na wstępie niniejszych rozważań. Na podstawie zaferowanych dowodów można jedynie przyjąć, że powód wykazał fakt zapłaty komornikowi w innym postępowaniu egzekucyjnym, nie zaś – zgodnie z twierdzeniem pozwu – należności wpłaconej bezpośrednio wierzycielowi spółki. Zgodzić się zatem należy ze stroną skarżącą, że powód nie przedstawił dowodów, na podstawie których można byłoby ustalić, że zaspokoił zasądzony od niego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. dług spółki.

Dokonanie powyższej oceny prowadzi do zmiany wyroku i oddalenia powództwa. Tym samym zwalnia od potrzeby dogłębnej analizy pozostałych zarzutów apelacji, w których pozwany kwestionuje prawidłowość stosowania przepisów prawa materialnego (art. 299 § 1 k.s.h. i art. 518 § 1 pkt. 1 k.c.). Wystarczy jedynie wskazać, że według aktualnego, jednolitego stanowiska orzecznictwa (jako reprezentatywną należy przytoczyć uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., III CZP 72/08, liczne judykaty, w których wyrażono tożsamy pogląd zostały przywołane w apelacji), odpowiedzialność członka zarządu spółki na podstawie art. 299 k.s.h., zarówno za zobowiązania prywatno – jak i publicznoprawne, ma charakter odszkodowawczy, nie zaś gwarancyjny. Odpowiada

on bowiem, jako członek organu zarządzającego spółki, na zasadzie domniemanej winy, za szkodę wyrządzoną wierzycielowi spółki zaniechaniem polegającym na niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Niedopełnienie zaś tego obowiązku powoduje, że wierzyciele spółki nie mogą uzyskać zaspokojenia z jej majątku w toku postępowania upadłościowego. Nie jest to zatem subsydiarna (pomocnicza, dodatkowa) odpowiedzialność za cudzy dług w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c., lecz mająca charakter sankcyjny, za własne zaniechanie i wywołaną tym szkodę, powiązana z czynnościami członka zarządu, obwarowana również groźbą odpowiedzialności karnej (art. 586 k.s.h.). Brak jest zatem podstaw do zaproponowanego przez Sąd Okręgowy oddzielenia długu od odpowiedzialności, a tym samym stosowania w relacji członek zarządu – spółka mechanizmu przewidzianego w art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Wobec tego, że jest to odpowiedzialność solidarna tylko z pozostałymi członkami zarządu (art. 299 § 1 k.s.h.), nie zaś ze spółką, nie ma również w polskim systemie prawa innej podstawy do dochodzenia roszczenia regresowego wobec spółki.

Z tych względów należało zmienić zaskarżony wyrok i oddalić powództwo, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach procesu za obie instancje Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy sformułowaną w art. 98 § 1 k.p.c. Obejmują one koszty zastępstwa procesowego należne na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

(...)